Dr WŁADYSŁAW KOWALENKO

JAK urządzać wystawy szkolne w dziedzinie spraw morskich i kolonialnych

WARSZAWA 1937

WYDAWNICTWO LIGI MORSKIEJ I KOLONIALNEJ

Jak urządzać wystawy szkolne w dziedzinie spraw morskich i kolonialnych

Dr WŁADYSŁAW KOWALENKO

JAK urządzać wystawy szkolne w dziedzinie spraw morskich i kolonialnych

WARSZAWA 1937

WYDAWNICTWO LIGI MORSKIEJ I KOLONIALNEJ
SKŁAD GŁÓWNY: INSTYTUT WYDAWN. „BIBLIOTEKA POLSKA" S. A. W WARSZAWIE

Muzeum Miasta Gdyni
Biblioteka
w Gdyni

Morze

7821/Mz

DRUKIEM ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH „BIBLIOTEKA POLSKA" W BYDGOSZCZY

Jak urządzać wystawy szkolne w dziedzinie spraw morskich i kolonialnych

Motto: „Vincere non est necesse
Navigare necesse est".

1. Szkoła wobec zadań życiowych

Szkoła jest czynnikiem społecznym. Drogi rozwoju szkoły powinny wiązać się najściślej z głównymi kierunkami życia i pracy państwa. Dzisiejsza szkoła stara się spełnić to zadanie przez zaznajomienie młodzieży z głównymi potrzebami naszego pokolenia i dania jej impulsów do działania.

Społeczności polskiej potrzebny jest pod każdym względem udoskonalony obywatel. O jego wychowanie troszczy się przede wszystkim szkoła i zmierza do tego całym swym systemem nauki i wychowania.

Do najnowszych zagadnień dydaktyczno-wychowawczych należy problem morski. Dziś go ponownie przed narodem polskim postawiło odrodzenie państwa, a program nauki szkolnej wprowadził do szkoły jako nowe i pociągające zadanie dla polskiego pedagoga.

Morze polskie i związany z niem szybki rozwój polskiej kultury morskiej we wszystkich jej przejawach staje się przedmiotem coraz większego zainteresowania młodzieży.

Niektóre organizacje szkolne, a szczególnie koła Ligi Morskiej i Kolonialnej na tym polu potrafiły podjąć i wykonać piękną pracę z myślą o morzu. Specjalne nastawienie kół LMK ułatwia im zadanie. Do nich też może należeć inicjatywa urządzania wystaw morskich w szkołach, głównym celem których jest zaszczepianie pierwiastków wiedzy o morzu w szkole i poza szkołą. Zadanie to, nawet szerzej potraktowane, jak wykazało doświadczenie, nie przekracza sił naszej młodzieży gimnazjalnej klas starszych.

2. Przygotowanie eksponatów wystawowych

Każda wystawa jest pokazem, demonstracją — na zewnątrz — przy pomocy eksponatów — na szerszy ogół. Eksponaty, jako dobrane i obmyślane środki oddziaływania na widza, muszą odpowiadać pewnym warunkom. Pobudzają one uwagę i zainteresowanie zwiedzających barwą, kształtem, ilością zgromadzonego materiału, sposobem jego ugrupowania oraz pomysłowością ujęcia tematów wystawowych. W tym leży główne powodzenie wystawy. Jakże przygotować odpowiadający tym warunkom materiał wystawowy?

Przygotowanie i zebranie jego jest niewątpliwie najważniejszym i najtrudniejszym zadaniem. Przystąpić do niego może tylko dobrze zorganizowane koło pod sprężystym i jednolitym kierownictwem. Najlepiej do tego się nadaje komitet wystawowy, złożony z 5—7 osób. On zakreśla program wystawy. Koła działające w dużych miastach mogą przyjąć program „maximalny", możliwie szeroki, przy współudziale innych zakładów tej samej miejscowości.

Wystawa powinna mieć kilka działów: np. propagandowy, historyczny, kolonialny, żeglarski, geograficzno-gospodarczy, dział książki morskiej i inne. Każdy z tych działów od zawiązania Komitetu pozostaje pod kierownictwem doświadczonego i zupełnie oddanego swemu działowi starszego ucznia przez czas przygotowywania wystawy i jej trwania. Najlepszy wynik w pracy dają te koła, które od lat mają stale działające sekcje: propagandową, kolonialną, żeglarską, historyczną i inne. Podział pracy przedwystawowej w tak zorganizowanym kole nie przedstawia żadnych trudności. Zespoły sekcyjne — potrafią ją prowadzić dość umiejętnie i samodzielnie. Przed każdą sekcją otwiera się szerokie pole do pomysłów, wyboru i wykonania tematów wystawowych.

Co i jak ma opracować każda z sekcyj?

Przede wszystkim zachować należy zupełną swobodę wyboru tematów wykonawcom. Zwykle zgłoszenia dość licznie napływają do przewodniczących sekcyj w formie brulionowych map, mapek, rysunków, projektów wykresowych, pla-

katów najrozmaitszej treści, zestawień statystycznych itp. Najlepiej jest zacząć od opracowania szkiców próbnych. Przygotowanie ich trwać może parę tygodni aż do zupełnego skompletowania materiału przygotowawczego we wszystkich sekcjach. Przejrzenie go i zaaprobowanie należy do komitetu wystawowego. Na jego posiedzeniach przewodniczący sekcyj cały materiał oceniają, porządkują i ustalają ostatecznie jego wartość z najwyższą uwagą i starannością. Nie jedno trzeba będzie odrzucić, poprawić, uzupełnić, zmienić sposób ujęciu rysunku lub wykresu i mapy.

Wskazówki i rady profesorów poszczególnych przedmiotów będą w każdym wypadku szczególnie cenne, a zwłaszcza profesorów, historii, geografii, przyrody, rysunku i robót ręcznych. Oddanie projektów do ostatecznego wykonania może nastąpić tylko wówczas, kiedy cały przygotowany materiał dokładnie pod każdym względem uporządkuje się tak, iż będzie zupełnym przeglądem wystawy, brulionowo opracowanym.

Na tym kończy się pierwszy okres prac przygotowawczych. Jak z powyższego widać, główny punkt ciężkości prac tego okresu spoczywa w sekcjach, obfitość i różnorodność materiału zależy od inicjatywy i doboru członków. Zwykle najlepiej wywiązują się z zadania sekcje, stosujące jaknajdalej posuniętą swobodę doboru sił. Młodzież zwykle poważnie bierze znaczenie prac przygotowawczych i sama potrafi skoordynować wysiłki i zdolności przez swobodne grupowanie się dla współpracy. Mniej zdolnych wesprze bardziej uzdolnionymi kolegami, wybitnie zaś uzdolnionych, ale obojętnych dla sprawy, zachęci do pracy i wysiłku. Odbywa się to zwykle jakimiś nieuchwytnymi dla postronnego obserwatora wpływami i drogami.

Przyjrzyjmy się teraz temu, co mogą zgromadzić poszczególne sekcje. Sekcja propagandowa zbierze materiał barwnie i plastycznie przemawiający do widza. Obrona Pomorza, sport morski, rzucenie w świat polskiego towaru na polskim okręcie, motywy z życia rybaka i marynarza na morzu podczas burzy, pracy w porcie i na pobrzeżu, odpoczynek letni nad morzem, widoki, obrazy, słoneczne plaże itp. Plakaty propagandowe

umiejętnie i pomysłowo wykonane dużych rozmiarów (100 × 70 cm) przedstawiać mogą wartościowy element propagandy. Na „Wystawie Morskiej i Kolonialnej" w Poznaniu w 1935 r. uczniowie Państwowego Gimn. im. Bergera wystawili kilkanaście takich plakatów. Każdy z nich nadawał się na okładkę do pięknej książki treści morskiej. Np. jeden z nich przedstawiał jacht sportowy na falach wzburzonych, inny barwnie wykonany okręt naładowany polskim towarem. Nadpis propagandowy brzmiał: „Polska wysyła swój towar na własnym okręcie w świat". Inny jeszcze miał zgrabnie rzuconą na papier sylwetkę marynarza z wysiłkiem ciągnącego linę okrętową. Wymowny symbol pracy na morzu.

Dla sekcji historycznej najwdzięczniejszym zadaniem wydaje się być historia polskiego pobrzeża od czasów najdawniejszych po dzień dzisiejszy. Kilka mapek może znakomicie oddać nasz stosunek do morza i wyrazić naocznie nasz stan posiadania na tych ziem w różnych okresach dziejowych (Mieszka I, Chrobrego, Krzywoustego, zmagań z Zakonem). Z nich widz wyczyta jak stale kurczyło się polskie pobrzeże w biegu wieków i jak mało nam dziś pozostało, po dzierżawach Słowiańszczyzny nadbałtyckiej i Polski piastowskiej. Jest to zadanie trudniejsze, ale jakże pouczające dla młodzieży i publiczności. Młodzież przy pomocy profesora historii, atlasów historycznych może zagadnienie to opracować bez wielkich trudności.

W miastach uniwersyteckich seminaria historyczne i biblioteki posiadają wartościowe atlasy francuskie, angielskie, niemieckie i polskie. Skorzystanie z niego dla opracowania wybranych tematów znajdzie zawsze poparcie u profesorów uniwersytetów i ich asystentów. A jakże wielu rzeczy nauczy się przy tym młodzież klas starszych. Zrozumie rzecz najważniejszą, że utrata ujścia Odry prowadziła do utraty środkowego i górnego dorzecza tej rzeki w XII do XIV w. A również przez pracę nad tym zagadnieniem sama dojdzie do wniosku, że przy ujściu Odry i Wisły rozgrywał się dziejowy dramat istnienia lub upadku Polskiej Rzeczypospolitej.

W szkołach prowincjonalnych, miastach małych — materiałem dla tychże prac mogą być historyczne mapy ścienne oraz atlasy podręczne Semkowicza, Arnolda, Leskiego lub Nankego.

W dziale historycznym należy uwzględnić rozwój dziejowy okrętu różnych narodów w różnych czasach. Bogactwo nagromadzonego przez naukę materiału w tej sprawie łatwo można wykorzystać dla wystawy. Przy jego opracowaniu wielką usługę okaże znakomite dzieło francuskie: „Histoire de la marin", editê par L'Illustration, Paris 1935, oraz serie barwnych pocztówek niemieckiego wydawnictwa „Marin-Galerie" — (Ausgabe von 300 verschiedenen Karten). W polskich czasopismach i książkach znajdzie się też materiał do historii słowiańskiego i polskiego statku, (zob. Niederle: Słowiańskie starożytności dz. III, str. 2, kult. odd. po czesku), Kleczkowski: Rejest budowy galeony z 1572, Kraków 1915; Czołowskiego: Marynarka wojenna Polski, Lwów — i inne.

Najnowsze statki wojenne i handlowe, zagraniczne i polskie z najnowszych publikacyj, w rysunku barwnym lub powiększonych fotografiach wzbogacą i zaktualizują eksponaty sekcji historycznej. Okręt jako główny czynnik kultury ludzkiej na morzu przedstawia się nadzwyczaj wymownie, jeśli obok rysunków dawnych okrętów na wystawie się znajdzie kilka oryginalnych modeli okrętowych lub ich kopij. Występując łącznie z rysunkami, modele takie ułatwiają zrozumienie, jak rozwijał się kadłub okrętu i ożaglowanie od dawnych wieków aż po dzień dzisiejszy. Z domów prywatnych, modele, jako depozyty na czas wy-

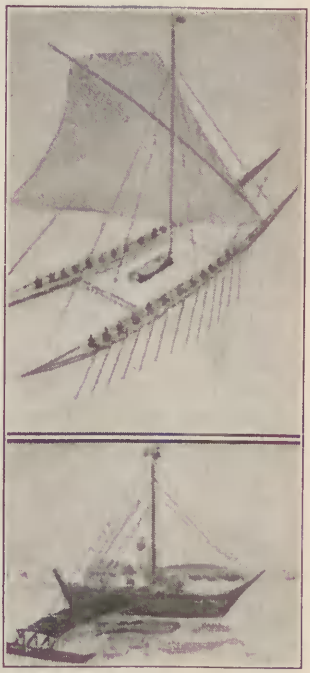

Rys. 1.
Dzisiejsze statki ludów pierwotnych (rysunek).

stawy mogą bez szwanku powędrować do sali wystawowej, jak to było w Poznaniu w 1935 r.

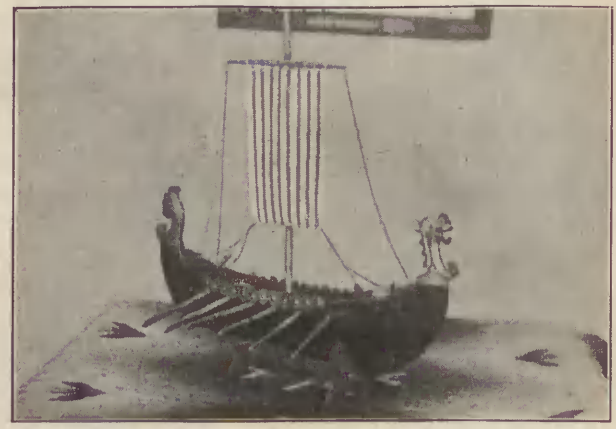

Rys. 2.
Model statku Wikingów XI w. (własn. S. Nawrockiego)

Rys. 3.
(Akwarela)

Zainteresowanie okrętem młodzieży i publiczności polskiej jest dziś ważną potrzebą czasu. Im więcej z tym zagadnieniem stykać się będzie polskie społeczeństwo, tym prędzej zdobędziemy zainteresowanie dla kultury morskiej. Tylko z okazji wystawy, gdzieś na głuchej prowincji szary obywatel ujrzeć może krótką, barwną historię okrętu.

Dział kolonialny, najbardziej ponętny dziś dla młodego pokolenia, niespokojnego o brak kolonij polskich, reprezentować muszą przede wszystkim oryginalne eksponaty polskich po-

dróżników: broń, narzędzia pracy, instrumenty muzyczne, ozdoby, wyroby i przedmioty przemysłu ludów kolonialnych, skóry zwierząt i żmij, owady i motyle, rośliny kolonialne, owoce itp. Nie trudno je wypożyczyć na wystawę od właścicieli nawet bezpłatnie. Życzliwość podróżników jest zazwyczaj niezwykła, jak to dowiedli znani w Poznaniu podróżnicy dr Perkitny i inż. Mroczkiewicz. Mapki odkrywczej działalności polskich podróżników wskażą na udział narodu polskiego w tej pracy od wieków. Nazwiska Benedykta Polaka (XIII w.), Jana z Kolna (XV w.), Krzysztofa Arciszewskiego (XVII w.), Ignacego Domejki (XVIII w.), Stefana Rogozińskiego (XIX w.) i innych oraz szeregu współczesnych nam podróżników polskich, z krótkimi życiorysami na widocznym miejscu, będą wyrazem czci dla nich i pamięci o ich ofiarnej pracy.

Rys. 4.
(Rysunek piórkiem)

Z działem kolonialnym łączy się najściślej treścią i zadaniami materiał gospodarczo-geograficzny Polski Odrodzonej. Dla tego też dział gospodarczy należy umieścić obok kolonialnego. Dział ten powinien wykazać na materiale wystawowym cały dorobek polski na morzu z ostatnich lat pracy.

W sekcji kolonialnej wykonać należy wykresy stanu posiadania obszarów kolonialnych Anglii, Francji, Włoch, Holandii, Belgii i innych państw z danych Małego Rocznika statystycznego. Wykresowe porównanie ludności i terytoriów macierzystych z kolonialnymi będzie bardzo pouczające, a przy tym będzie pewnego rodzaju uzasadnieniem, jak są potrzebne kolonie dla Polski [1]). Szczególnie interesującym przykładem jest Anglia, powiększająca niemal stale od 300 lat swe posia-

[1]) Zobacz: Wład. Kowaleńko, Zagadnienie wychowania morskiego w szkole średniej. Sprawy Morskie i Kolonialne nr 3, 1935 r.

dłości kolonialne. Kolonie, nic co innego stworzyły Imperium Brytyjskie. W wykres też łatwo ująć zależności dobrobytu Holandii i Belgii od posiadania kolonij.

W pracy nad zdobyciem zamorskich ziem polscy pionierzy morscy i kolonialni mają poczesne stanowisko. Zestawienie ich działalności ułatwi „Słownik pionierów polskich" Stan. Zielińskiego (Warszawa, 1933).

Rys. 5.
Oryginalny model: „Koga Gdańska", statek uzbrojony w 38 dział burtowych z XVII stulecia (własn. Szymańskiego z Poznania)

Skoncentrowanie uwagi na Gdyni jest przede wszystkim wskazane. Dla kontrastu obok planu Gdyni z 1919 r. umieścić należy plan portu i miasta z 1935 r. W ten sposób najlepiej się przedstawi siłę twórczego rozmachu państwa polskiego. Załączone na fotografii wykresy słupkowe najwyraźniej mówią, jak doskonale młodzież w sposób poglądowy i bardzo przejrzysty po-

trafi wybrać i opracować najrozmaitsze strony różnych zagadnień życia gospodarczego Gdyni i Państwa w perspektywie rozwo-

Rys. 6.
Model fregaty XVIII stulecia (własn. S. Nawrockiego z Poznania)

Rys. 7.
Dział Kolonialny Wystawy Morskiej w Poznaniu 1935 r. w Państw. gimn. im. Bergera.

jowej. Jest w nich mowa o rozwoju z roku na rok naszego handlu zamorskiego w stosunku do lądowego, imporcie i eksporcie, wy-

kazano pierwszeństwo Gdyni na Bałtyku, uwzględniono udział bandery polskiej i innych narodów w naszym handlu morskim

Rys. 8.
Dział Kolonialny: rośliny i produkcja.

Rys. 9.
Eksponaty polskich podróżników.

itp. Posługiwanie się barwnymi wykresami daje przy pewnej umiejętności najwymowniejszy, syntetyczny przegląd zawiłych zjawisk gospodarczych.

Rybołówstwo morskie innych państw, porty rybackie w Gdyni, na Helu i innych miejscach, przeciętny dochód naszego rybaka warte uwagi i osobnego wykresu.

Flota wojenna polski, czynnik obrony naszych interesów gospodarczych i politycznych na morzu, wydatki państwa na jej utrzymanie i porównanie z innemi państwami są pięknymi

Rys. 10.
Dział gospodarczy: kilka wykresów.

tematami. Przy ich przedstawianiu dążyć należy do wykazania, że za mało na ten cel łożymy, zaledwie po 1 zł rocznie na mieszkańca, gdy tymczasem wypalamy tytoniu na 22 zł rocznie na głowę.

Budżet na marynarkę wojenną jest bardzo mały, w ostatnim roku 1934/35 sięgnął zaledwie 46.000.000 zł. W porównaniu z innemi państwami robimy pierwsze początki w naszych wydatkach morskich i prawie zrównaliśmy się pod tym względem z Danią, a przy tym ustępujemy jej co do ilości i siły jednostek bojowych. Z „Informatora Morskiego i Kolonialnego", wydanego przez L M K w 1935 łatwo wyszukać dużo interesujących cyfr o flotach wojennych państw nadbaltyckich. Stamtąd dowiadujemy się o tonażu wojennym tych państw oraz ile wy-

datków ponosi każdy obywatel na obronę morską, w Niemczech przypada 10 zł, Szwecji — 12 zł, Norwegii — 8 zł, Danii — 10 zł, Finlandii — 10 zł. Znowu z tych cyfr przemawia do nas cenny materiał dla prac wystawowych.

Ze szczupłych sum na obronę polskiego pobrzeża łożonych i niezaspokojonych potrzeb wyrosła myśl i konieczność powołania obywatela do dobrowolnych świadczeń na ten cel.

Fundusz obrony Morskiej z inicjatywy L.M.K. zorganizowany ma pobudzić społeczeństwo do stworzenia silniejszego pogotowia obronnego na pobrzeżu bałtyckim. Dotychczasowa akcja we wszystkich województwach nie wydała jeszcze pełnego, zamierzonego celu. Porównanie globalnej sumy zbiórki każdego wo-

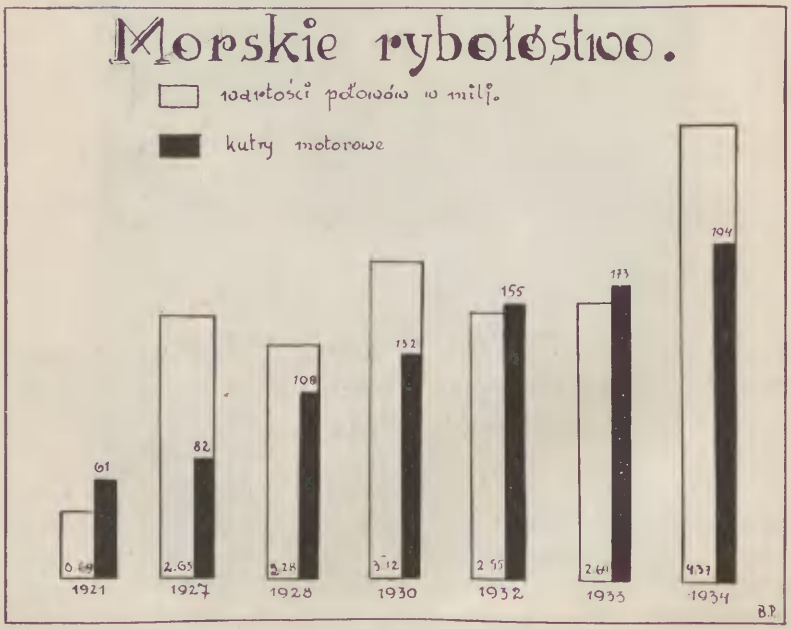

Rys. 11.

Morskie rybołówstwo od 1921—1934. Wykres przykładowy wykazuje szybki wzrost motorowego taboru. Od 61 do 194 jednostek, a w związku z tym kilkakrotnie zwiększony dochód polskich rybaków (od 9,69 mil. do 4,37 mil. zł).

jewództwa, w stosunku do ilości mieszkańców najlepiej ilustruje wysiłek i wynik dotychczasowy. Z załączonego wykresu przemawiają wymownie cyfry.

Naczelne miejsce przypada województwu śląskiemu i m. Warszawie, w których na 10 000 mieszkańców zebrano przeciętnie po 2772 — 2386 zł. W porównaniu z tą cyfrą inne województwa idą daleko w tyle. Na taką samą liczbę 10 000 mieszk. w inn. woj. przeciętna waha się od 969 do 172 zł. W tej grupie lepiej przedstawia się akcja w województwach: pomorskim (969 zł), poznańskim (551 zł), w warszawskim (380 zł), krakowskim (400 zł). Zupełnie słaby wysiłek przedstawiają cyfry końcowe, zbiórka z wojew. wileńskiego według tej samej przeciętnej jest nikła (172 zł), ale poniżej nawet tej cyfry znajdują się pozycje wojew. stanisławowskiego (159 zł) i tarnopolskiego (143 zł). Jeśli porównamy wynik z rejonu tarnopolskiego ze śląskim, otrzymamy imponującą różnicę, wyrażającą się stosunkiem 1:19. Czy jest to tylko różnica zamożności? Sądzić należy, że raczej uświadomienie obywatelskie i gospodarcze ludności Śląska o tak pięknych wynikach zadecydowały.

ZESTAWIENIE SUM WPŁACONYCH NA F.O.M. DO DNIA 1.IX. 1935 r.

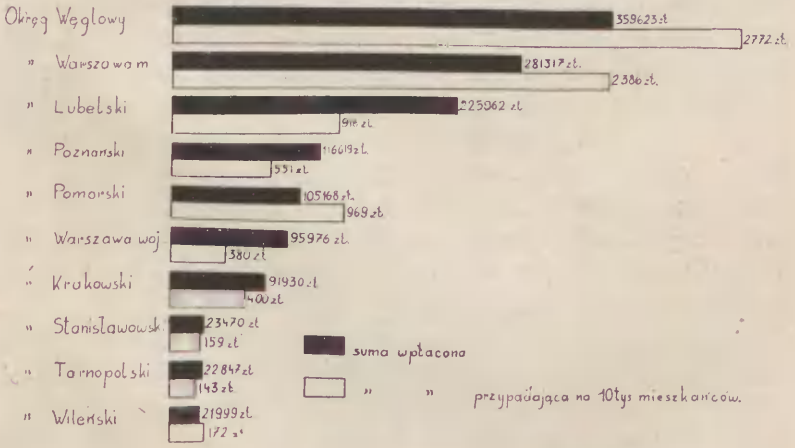

Muzeum Miasta Gdyni
Biblioteka
w Gdyni

Znowu plastyka wykresowa niczym innym zastąpiona być nie może. Wykres na wystawie odpowiednio objaśniony napewno spowoduje zakup znaczków FOM-u na wystawie. Przez wystawę przepływa dużo tysięcy zwiedzających. Wystawa stwarza nastrój podniosły, pobudzający do ofiarności. Zorganizowanie zbiórki na FOM na każdej wystawie jest nakazem nie tylko chwili, ale poważnej troski o obronę nie tylko Pomorza, ale interesów gospodarczych Polski na Bałtyku.

Sekcja żeglarska poza małymi wyjątkami w szkołach średnich i zawodowych nie istnieje. Na polu żeglarstwa młodzież stawia dopiero pierwsze kroki. Dlatego tym bardziej potrzebne jest bogate zaopatrzenie działu żeglarskiego w eksponaty sportu morskiego. Mamy tu na myśli przede wszystkim jachty lekkie o małej powierzchni żagla 10—15 m². Firmy chętnie wystawiają najlepsze jachty klasowe w nadziei sprzedaży. W sali wystawowej stanowią one zwykle bardzo piękną ozdobę, budzą najżywsze zainteresowanie młodzieży i przyczynić się mogą do zapoczątkowania sportu żeglarskiego w szkołach. Na wystawie pokazać należy jachty klasowe przeznaczone do żeglugi śródlądowej, a unikać żaglówek „domowej produkcji", które stwarzają już dziś w Polsce chaos i zamieszanie pod względem typu i konstrukcji jednostek żeglarskich. Doświadczenia i współżycie kilku organizacji, uprawiających żeglarstwo, pod Poznaniem na jez. Kiekrz, jak Jachtklub Wielkopolski, Wilki Morskie, Koło Gimn. L M K im. Bergera w Poznaniu uczy, że samorzutna akcja budowania żaglówek musi być uregulowana przez przyjęcie w żeglarskich organizacjach ustalonych typów zaaprobowanych przez organizacje autorytatywne dla piątek, dziesiątek i piętnastek. Tamże na Kiekrzu z 40 żaglówek nie ma nawet 2 jednostek klasy s (10). Jedyna żaglówka L M K typu Aleksandrowicza s (10) w 1935 nie miała konkurenta ani na jesiennych ani wiosennych biegach żeglarskich.

Organizacje L M K mające w zarodku sport żeglarski muszą przyjąć te słowa i spostrzeżenia pod rozwagę. Inaczej nie pójdziemy naprzód w tej sprawie. Władzom L M K powinno szczególnie zależeć na tym, żeby uniknąć w kołach młodzieży marnowania

wysiłku i kapitału. Przyszłość sportu wodnego w kołach L M K na obszarze całej Rzplitej stawia to zagadnienie jako zupełnie dziś już dojrzałe i bardzo pilne. Już żeglarstwo L M K ruszyło z martwego punktu i szybko pójdzie naprzód. Liga potrafi wychować ideowo na morze nastawionego żeglarza, wędrującego przez pewien czas po rzekach i jeziorach polskich przed wyjściem Wisłą na morze.

Żeglarstwo nauczy naszą młodzież cennych zalet karności, odpowiedzialności za każdy swój krok na jachcie, rozumnej rozwagi, opanowania, poszanowania i dokładnego wykonywania każdego rodzaju roboty, jakich wymaga żeglarstwo. A co najważniejsza — dobrowolnego podporządkowania się dyscyplinie.

Pomocniczym środkiem do tego celu może być modelarstwo żaglowe. Kilka modeli bezsterowych lub sterowych, wykonanych przez członków L M K pozwoli na wystawie stworzyć osobny oddział modelarski. Nieznacznym stosunkowo wysiłkiem młodzież zdobywa technikę pracy modelarskiej. W ciągu $2^1/_2$ miesięcy wykonać można według broszury inż. St. Czarneckiego: „Budowa modelu żaglowego" (Warszawa, 1935 r.) serię modeli na kursie modelarskim zorganizowanym w odpowiednim czasie przed wystawą.

Zaleca się na wystawie tak rozłożyć modele i ich części, by jasnym było, jak powstaje model w poszczególnych fazach pracy, począwszy od najprostszych części aż po wykończenie kadłuba, płetwy, want, żagli i skonstruowania całego żaglowca bezsterowego.

Za granicą na jeziorach ten rodzaj sportu żywo zajmuje starszych. U nas jego zapoczątkowanie napotyka na wielkie trudności w kołach L M K, mimo minimalnych kosztów modelu 7—8 zł w kompletnym wykonaniu.

Książka morska: powieści, opisy wypraw morskich, odkrycia geograficzne, dzieła naukowe, historyczne, gospodarcze, a szczególnie dzieła Instytutu Bałtyckiego w Toruniu są niezbędne na wystawie. Firmy wydawnicze 200—300 książek treści morskich bezpłatnie dostarczą na wystawę. Jeśli zaś zechce

się skompletować morską lekturę systematycznej, to pożyteczną będzie przy tym „Bibliografia Morska“ Wiercińskiego, Poznań 1933 rok.

Rys. 13.
Większy dwumasztowy model żaglowy z wystawy Koła L M K Gimn. im. Bergera w Poznaniu 1935 r.

Rys. 14.
Regaty modeli na Kiekrzu pod Poznaniem 1934 r.

Z rozpatrzenia poszczególnych działów wystawy wynika, że zebranie potrzebnego materiału jest pracą poważną. Trzeba na to kilka miesięcy energicznych zabiegów i wysiłków. Powodzenie będzie zależeć przede wszystkim od samodzielnego działania każdej z sekcyj, pozostających jednak pod doświadczonym i autorytatywnym kierownictwem opiekuna koła L M K i komitetu wystawowego.

Eksponaty wystawowe, jak wykresy, rysunki i mapy mają być wykonane bardzo starannie przez najlepszych rysowników i kreślarzy koła, a przy tym mniej więcej unormowane pod względem rozmiarów.

W każdym dziale eksponaty rozmieszcza się w jednym z porządków: chronologicznym, rzeczowym, typologicznym lub rozwojowym.

Porządek chronologiczny jest konieczny w dziale historycznym, typologiczny przy przedstawianiu rozwoju typu okrętów, rzeczowy w kolonialnym i gospodarczym. W dziale modeli żaglowych najbardziej celowym jest porządek rozwojowy.

3. Wskazówki praktyczne

1. Dla wystawy potrzeba sali dużej i jasnej, by eksponaty można było w niej swobodnie, bez natłoczenia rozmieścić. Ściany sal szkolnych nie zawsze się do tego nadają z powodu pilastrów, wnęk i różnych nierówności. Umieszczenie rysunków i wykresów na takich ścianach przedstawia znaczne trudności. Dla uniknięcia uszkodzenia ścian należy prace rozpiąć na specjalnych tarczach (4 m × $1^1/_2$ m), zbitych z ram drewnianych i obciągniętych grubszym szarym lub brunatnym rolkowym papierem. Takie ramy z rysunkami łatwo przymocować do ścian bez najmniejszego ich uszkodzenia. A nadto koszta ich są zupełnie minimalne. Kilka takich ram — tarcz działu historycznego, gospodarczego, propagandowego, po części i kolonialnego zawierać mogą znaczną część materiału wystawowego. Eksponaty ciężkie umie-

szcza się na stołach. W razie potrzeby tarcze łatwo można przenieść do innego miejsca lub zakładu. Jest to bardzo ważne przy urządzaniu wystawy wędrownej. Przeniesienie kilku lekkich ram a nawet przewóz koleją jest łatwy i niekosztowny.

2. Najlepszymi przewodnikami po wystawie będą przewodniczący sekcyj. Oni doskonale znają materiał swego działu i udzielić potrafią najdokładniejszych wyjaśnień publiczności. Po kilku próbnych ćwiczeniach zwykle wyrabiają się na niezastąpionych przewodników. Przy licznych wycieczkach ten obowiązek staje się bardzo uciążliwym, należy przygotować ich zastępców.

3. Reklama wystawy jest jej koniecznym elementem. Reklama zaczyna się od czasu przygotowawczych prac i trwa aż do ostatniego dnia wystawy. Przede wszystkim należy nią zainteresować władze szkolne: kuratorium, dyrekcje i kierownictwa szkół; rodziców i młodzież szkolną. Artykuły prasowe, ulotki, plakaty barwne, umieszczone w zakładach, ale nie banalne, wzbudzą niewątpliwie zainteresowanie. Szczególnie ważnym jest uroczyste otwarcie wystawy przy udziale władz szkolnych, administracji miejscowej, instytucyj L M K i przedstawicieli prasy. Pisma chętnie podają sprawozdania z podobnych poczynań młodzieży, umieszczając przy tym fotografie z lepszych partii prac. Ale najważniejszą rzeczą jest liczenie na siebie, to znaczy, że sami członkowie koła L M K urządzający wystawę w swych domach potrafią zachęcić rodziców i krewnych do zwiedzenia wystawy. Przez to przyczynią się nie tylko do frekwencji na wystawie, ale podniosą kulturę morską w swych rodzinach i rozpowszechnią wiadomości dokładne o pracy Polski na morzu. Stworzenie „nastroju morskiego" podczas wystawy przy takim wzięciu się do niej nie będzie trudne. Z wystawy w Poznaniu 1935 r. jedna z gazet umieściła taką notatkę: „Jest bardzo wskazanym aby wystawę morską zwiedzi-

la nie tylko gremialnie młodzież szkół średnich i powszechnych, lecz również zapoznało się z wystawą pokolenie starsze. Dowie się dużo ciekawego o morzu polskim i historii morskiej, a równocześnie nabierze otuchy, widząc, z jakim zapałem młodzież dzisiejsza garnie się do spraw morza i kolonii".

4 Opłata za zwiedzanie wystawy powinna być minimalna, 10—20 groszy, by można było pokryć koszta jej urządzenia. Przy licznym zwiedzeniu nawet tak niski wstęp ze znaczną nadwyżką pokryje wszystkie wydatki. Koło L M K wyżej wymienionego gimnazjum pozyskało 5 000 zwiedzających, co znacznie zasiliło jego kasę.

5. Ozdobienie sali powierzyć można osobnej grupie uczniów, pod kierunkiem profesora rysunków. Estetyczny wygląd sali jest bardzo ważnym momentem na każdej wystawie. Kwiaty, drzewa laurowe, flagi narodowe i „Kod" podnoszą ogromnie zewnętrzną stronę wystawy.

6. Sprawozdania o wystawie przygotowuje się podczas samej wystawy w osobnej książce do tego przeznaczonej. Do niej wpisuje się wszystkie eksponaty wystawowe, opinie o niej wybitniejszych gości oraz wszystkie wycieczki.

Jaki poziom może osiągnąć szkolna wystawa systematycznie przygotowana, niech świadczy kilka opinii o wystawie w Poznaniu 1935 r. Dyrektor Departamentu Min. Wyznań Rel. i Ośw. Publ. wpisał dnia 27. III. 35: „Życzę dalszego powodzenia kołu L M K w pięknej pracy dla morza i potęgi Polski". Karol Makuch.

— „Z prawdziwą satysfakcją zwiedziłem wystawę koła L M K". Dr Pollak, Kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego.

— „Z przyjemnością stwierdzam, iż koło L M K przoduje pod względem propagandy morza i uprawiania sportu żeglarskiego". Dr L. Podkomorski, Komandor Wielkopolskiego Jachtklubu.

— „Witam ze szczerym uznaniem propagandowy czyn koła L M K, oby wydał najobfitszy plon wśród szerszych warstw społeczeństwa". Jan Ligocki, Dyrektor Szkoły Miejskiej w Poznaniu.

— „Wyrażam życzenie, aby tę piękną wystawę jak najwięcej osób zwiedzić mogło, zwiedzić chciało, choćby dla dopełnienia ogólnego wykształcenia". Dr Zygm. Zakrzewski, prof. Un. Poznańskiego.

„Z podziwem dla włożonej pracy i osiągniętych wyników zwiedziłem piękną wystawę morską". — Kaz. Tymieniecki prof. Un. Pozn. Wycieczki wpisały cały szereg interesujących uwag: „dzieci wyrażają podziw dla pracy, zdolności i miłości dla morza polskiego", albo „wychodzimy z zapałem popierania L M K, niech żyje morze polskie", — albo „klasa była zachwycona pomysłowością swoich kolegów", — „piękne wyniki, jakie osiągnęło koło L M K zachęcają nas do pracy nad poznaniem polskiego morza i znaczenia jego dla życia narodu". W tym wszystkim jest niewątpliwy oddźwięk wrażeń wystawowych, rozważania pod jej wpływem konieczności pracy dla morza, a nadto gotowość wzorowania się na rezultatach wystawy i szerzenia idei L M K. Zadanie podjęte wypadło bardzo pomyślnie. Inne ośrodki mogą czyn ten z powodzeniem naśladować. Ten przykład jednego koła świadczy dodatnio o możliwościach podejmowania pracy na skalę szerszą, wychodzącej daleko popoza ramy szkoły swymi wpływami i znaczeniem. Dla potwierdzenia tego sądu przytaczam opinię instruktora ministerialnego dr H. Morozowskiej, zdaje mi się najtrafniejszą co do dydaktycznego i wychowawczego znaczenia wystawy: „Wystawa daje uczniowi wiele przyjemności i wiedzy, w nauczycielu zaś ponadto pobudza inicjatywę w dziedzinie nauczania i umocnienia wiary w celowość systematycznej, rozumnej i ideowej pracy wychowawczej".

Istotnie prace wystawowe mają znaczenie wychowawcze. Młodzież przez szereg miesięcy z własnej inicjatywy w swobodnych chwilach twórczo i pod wzajemną kontrolą pracuje. Ko-

rzysta z najrozmaitszych danych i źródeł, przegląda liczne dzieła, słowniki, encyklopedie w różnych językach, gromadzi i ocenia wartość zebranych rzeczy i myśli o ich dopasowaniu do całości zadania. Jest w tym duża praca. Pożytek z niej dla młodzieży jest ogromny. Jej pomyślne zakończenie i oglądanie rezultatów swej pracy na wystawie sprawia przyjemność autorom i wykonawcom, oraz ich krewnym, znajomym, władzom szkolnym i kolegom. Czynnik wychowawczy i powiększenie wiedzy zespolają się najściślej przy dobrej woli i rozbudzonem zainteresowaniu młodzieży. Skoordynowanie wysiłków kilkudziesięciu uczniów przez 5—6 miesięcy dla osiągnięcia jednego celu wyrabia poczucie solidarnego współdziałania i odpowiedzialności za szczegóły i ogół rezultatów.

Przez urządzenie wystawy młodzież nauczy się bardzo wiele, mniej nauczą się ci, co wystawę tylko przyjdą oglądać. Ale i dla nich przyniesie ona dużo wrażeń, otworzy i postawi przed setkami i tysiącami młodych i wrażliwych umysłów i dusz problem morski. Wystawa przytem naświetli znaczenie i wartości morza dla Polski Odrodzonej, spopularyzuje nasze morskie poczynania.

Dla wychowawców i profesorów wystawa morska w szkole daje ogromne pole obserwacji. Poznaje się młodzież na szerokim odcinku pracy poza ławą. Bezpośredni w niej udział pozwala profesorowi lepiej osądzić wartość ucznia, a w wielu wypadkach nawet prowadzi do dodatniego przewartościowania jego oceny. I chociaż współdziałanie z uczniami przy opracowywaniu wystawy jest pod wieloma względami uciążliwe, to jednak daje dużo satysfakcji i wciąż pobudza do nieustannej inicjatywy i ścisłego współdziałania z młodzieżą. Nadanie pracom systematyczności i ożywienie ich duchem idei — to dzieło profesora. Na tym polega główne zadanie opiekuna organizacji, która wystawę urządza. Nieustanne czuwanie nad pracą uczniów prowadzi w konsekwencji opiekuna do przekonania, że wartość jej o wiele przewyższa przeciętne szkolne, codzienne wysiłki ucznia. Widząc staranność wykonania obiektów wystawowych, ich pomysłowość i oryginalność, z nieprzepartą siłą nasuwa się myśl,

że młodzież nasza swe obowiązki szkolne spełnia tylko częścią swych sił i zdolności. Trzyma w rezerwie znaczną ich część i przy odpowiedniej tylko okazji z siebie je wydobywa.

W końcu zaznaczyć wypada, że młodzież nasza przy współdziałaniu z nauczycielem wykazuje wielkie zalety organizacyjne, zdolność do ideowej pracy i wytrwałość w pokonywaniu trudności, jakie zwykle powstają przy większych przedsięwzięciach. Mimo to jednak wystawa nie powinna być pierwszą próbą publiczną młodego koła L M K, może być tylko jednym z późniejszych etapów jego pracy. Pamiętać należy, że wystawa morska jest przeglądem sił organizacji i znajomości problemów morskich. Bez gruntownego przygotowania, bez opanowania wybranych tematów nie można myśleć o powodzeniu.

* * *

Po wystawie cały materiał nie traci wartości. Może być użyty do ozdoby kajuty koła L M K w zakładzie naukowym, albo też służyć celom szkolnym, jako pomoce naukowe. Każdy z działów wystawowych przedstawia nagromadzenie wartościowych wykresów i rysunków, zarzucenie ich w zapomniany kąt było by poważną stratą dla szkoły. Ze szkoły rok rocznie odpływa jeden rocznik. Maturzyści idą w życie lub do uniwersytetów. Po dwóch, trzech latach dla młodszych klas dane wystawy będą zupełną i wartościową nowością. Na nich można oprzeć pracę w kole L M K przy odczytach i pogadankach.

Na materiale wystawowym niektóre gimnazja przeprowadzały lekcje dla młodszych i starszych klas w Poznaniu w 1935 r. Część eksponatów tejże wystawy na prośbę głównego Zarządu L M K wysłano na wystawę do Rumunii. Dobrze wykonane prace wystawowe mogą też uzupełnić zbiory Centralnego Muzeum Szkolnego organizującego się w Warszawie. W każdym razie zostając na miejscu, z pożytkiem służyć będą jako podstawa dalszych studiów i prac szkolnych w dziedzinie spraw morskich i kolonialnych.

Poznań 1935.

Muzeum Miasta Gdyni - Biblioteka - Gdyni

SPIS EKSPONATÓW WYSTAWOWYCH KOŁA PAŃSTWOWEGO GIM. IM. BERGERA W POZNANIU ROK 1935

I. Gdynia i pobrzeże:

1. Polskie pobrzeże morskie (mapa)
2. Zatoka Gdańska (mapa)
3. Gdynia polska i niemiecka (mapy w skali 1 : 25000)
4. Mapa Gdyni (miasto i port)
5. Przyrost mieszkańców i budynków w Gdyni
6. Przyrost magazynów w Gdyni
7. Przyrost dźwigów w Gdyni
8. Przyrost linii kolejowej w Gdyni
9. Wzrost przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych w Gdyni

(6–9: wykresy)

10. Latarnia morska (akwarela)
11. Schemat układu komunikacyjnego na Pomorzu
12. Kolej Gdynia—Śląsk
13. Rozwój handlu zagranicznego Polski (wykres barwny)
14. Polskie okręty handlowe (wykres)
15. Tranzyt przez Gdynię (wykres)
16. Rozwój tranzytu Czechosłowacji, Rumunii i Węgier przez Gdynię
17. Długość wybrzeży Polski i państw europejskich (wykres)
18. Procentowy udział morskiego handlu Polski w handlu zagranicznym 1922-1935 r.
19. Przewóz towarów na polskich statkach
20. Ruch statków w Gdyni
21. Ruch statków w portach bałtyckich
22. Flota handlowa Polski i Gdańska
23. Ruch towarowy w Gdyni od 1928—34 r.
24. Ruch towarowy w Gdańsku od 1911—34 r.
25. Kolejność bander w Gdyni i Gdańsku

(19–25: wykresy)

26. Gdynia miasto (pocztówki)

27. Rybacy (kolekcja barwnych pocztówek)
28. Gdynia port (kolekcja barwnych pocztówek)
29. Rybacy z nad morza (pocztówki)
30. Rybak przy pracy (kolekcja barwnych pocztówek)
31. Rozwój kutrów motorowych (wykres)
32. Dantyszek (portret i tekst jego proroctwa morskiego o polskim porcie)
33. Żeromski: Wiatr od morza (napis)
34. Połowy ryb
35. Rybołówstwo w Polsce (wykres)
36. „Dar Pomorza"
37. Miasto Gdańsk (pocztówki)
38. Łodzie podwodne na świecie (sylwetki tuszem)
39. Flota wojenna na Bałtyku (wykres)
40. Bandery marynarki wojennej (tablica barwna)
41. Polska marynarka wojenna (fotografia)
42. „Ryś"
43—57. Krążowniki (15 sylwetek tuszem).

II. Dział kolonialny:

58. Podział kuli ziemskiej pomiędzy mocarstwa Europy
59. Ludność w metropoliach i koloniach (wykres)
60. Terytoria kolonialne (wykres)
61. Posiadłości kolonialne państw europejskich (mapa)
62. Polski ruch emigracyjny 1918—1934 r. (wykres)
63. Wychodźstwo z niektórych państw europejskich 1933 r.
64. Emigracja i reemigracja Polaków
65. Zestawienie polskiej emigracji za granicą (8 mil.)
66. Szkuner „Elemka"
67. Bandery morskie zagraniczne
68. Handel Polski z Afryką
69. Odkrycie Ameryki (rysunek z drzeworytu XVI w.)
70. Okręt Columba „Santa Maria" (akwarela)
71. Abisynia (mapa)
72. Angola (mapa)
73. Liberia (mapa)
74. Annam i Indochiny (fotografie)
75—95. 21 dużych fotograf. } Indochiny
96—118. 23 małych fotograf. } Indochiny
119. Kongo, Marokko, Brazylia, Parana (napisy)
119—143. 24 fotografie z wyżej wymienionych kolonii
144. Polscy pionierzy kolonialni (fotografie)

144—148. 4 duże fotografie (widoki)
149. Okręt Rogozińskiego (akwarela)
149—159. 10 arkuszy pisma o podróżnikach z różnych stuleci.

Fotografie oraz przedmioty codziennego użytku, narzędzia pracy, broni, ozdoby, instrumenty muzykalne, okazy roślin kolonialnych wystawione na wystawie łaskawie wypożyczyli nam ze swych zbiorów polscy podróżnicy dr Perkitny i inż. Mroczkiewicz z Poznania. Liczba tych eksponatów sięgała 50.

III. Dział historyczny:

160. Statek asyryjski z XIII wieku przed Chrystusem
161. Model statku egipskiego (akwarela)
162. Lekki statek grecki (akwarela, IV w. przed Chr.)
163. Statek fenicki VII w. przed Chr. (akwarela)
164. Galera rzymska (akwarela) z okresu Cesarstwa (I w. po Chr.)
165. Statek francuski X w. } (akwarela)
166. Statek normandzki X w. } (akwarela)
167. Okręt z czasów wypraw krzyżowych XI—XII w.
168. Handlowiec angielski XIV w.
169. Statek wojenny angielski XIV w.
170. Polski statek kaperski XVI w. (akwarela)
171. Angielski okręt handlowy XV w.
172. Polska Brygantyna XVI w.
173. Angielski okręt wojenny XVI w.
174. Niemiecki okręt wojenny XVI w.
175. Hiszpański okręt wojenny XVI w.
176. Okręt królewski kaperski (polski) XVII w.
177. Francuski statek handlowy XVI w.
178. Galera turecka XVII w.
179. Holenderski trójmasztowiec XVIII w.
180. Statek niemiecki XIX w.
181. Okręt francuski „le Saints Pareil"
182. Chiński rybacki statek XX w.
183. Transportowiec wysp filipińskich XIX w.
184. Dżonka chińska XX w.
185. Statek holenderski XIX w.
186. Łódź z pływakiem
187. Chiński transportowiec soli XX w.
188. Okręt przyszłości
189—192. Modele statków: Wikingów, Koga gdańska XVII w. z 34 działkami, fregata gdańska XVIII w.

193. Najstarsze wiadomości zabytkowe i źródłowe o Słowianach nadbałtyckich (napis)
194. Słowiańszczyzna niepodległa (mapa)
195. Polska nad Bałtykiem za Mieszka I. (mapa)
196. Powrót (I-szy) Polski na Bałtyk za Krzywoustego (mapa)
197. Utrata środkowej i górnej Odry oraz dolnej Wisły (mapa rozwojowa)
198. Królestwo Polskie odcięte od Bałtyku w końcu XIV w. (mapa)
199. Ponowne odzyskanie ujścia Wisły i II-g' powrót Polski na Bałtyk w 1466 roku
200. Herb inflancki
201. Polska od morza do morza 1490—1493 r. (mapa)
202. Plan bitwy morskiej pod Oliwą (dwie fazy) 1627 r.
203. Utrata ujścia środkowej i dolnej Wisły przy rozbiorach (mapa)
204—205. Dwa arkusze napisów o Kaszubach
206. Urywki z dzieł kaszubskich poetów
207. Trzeci powrót Polski na Bałtyk w 1920 r. (mapa)
208. Mapa etnograficzna Polski Odrodzonej
209. Polskie wybrzeże morskie

IV. Dział propagandowy:

210. Ile obywatel polski płaci na obronę morską (wykres)
211. Ile płacą obywatele innych państw na obronę morską (wykres)
212. Słońce i morze (plakat, akwarela)
213. Herb chełmiński
214. Polskie morze (plakat, akwarela)
215. Zaślubiny Polski z morzem (akwarela)
216. Rozwijajmy sport morski (plakat, akwarela)
217. Swój towar pod swoją banderą (plakat, akwarela)
218. Z Gdyni morzem w świat (plakat, akwarela)
219. Herb inflancki (drugi)
220. Śląsk—Gdynia nierozerwalny węzeł gospodarczy i komunikacyjny
221. Czuwajmy (plakat, akwarela)
222. „Dar Pomorza"
223. Herb malborski
224. Nad morzem (plakat, akwarela)
225. „Kod" 21 liter (alfabet morski)
226. Sygnały ostrzegawcze P. I. M. w Gdyni

V. Dział modeli:

227. Uformowana glina, deska i 4 szablony
228. Glina oklejona papierem
229. Glina oklejona płótnem

230. 2 płetwy żelazne
231. Forma gipsowa do odlewania ołowiu
232. Maszt, bom i linki
233. Żebra, 4 sztuki
234. Kadłub z ożebrowaniem
235. Płótno naciągnięte na ramie
236. Żagle gotowe
237. Kadłub wykończony
238. Model wykończony — 65 cm
239. Model 75 cm
240. Model-kuter — 130 cm
241. Typy ożaglowania, 6 rys. na kartonach
242. Mundurek oddziału żeglarskiego: spodnie, bluza, furażerka
243. 6 numerów szkolnego pisma „Ilustracja Morska"
244. Dyplom i nagrody za zwycięstwa na regatach żaglowych w 1934 r., i 1935 r.
245. Portret prezydenta Ignacego Mościckiego
246. Portret marszałka Piłsudskiego
247. Portret ministra Kwiatkowskiego

Wystawa w Katowicach dnia 23—29. III. 1936.

Na zaproszenie Zarządu Okręgowego LMK w Katowicach Komisja Kół Szkolnych L M K okręgu Poznańskiego urządziła wystawę koła L M K Państwowego gimn. im. Bergera w Poznaniu. Zwiedziło ją do 5.000 młodzieży szkolnej. Głosy prasy o wystawie według „Polski Zachodniej" z 23. IV. 1936 r. brzmią następująco: „Niejednokrotnie należało wyrażać szczere uznanie dla wielu eksponatów wykonanych w pracach pozaszkolnych. Zwiedzając wystawę można było stwierdzić, iż zgromadzony materiał znajdował najwyższy oddźwięk wśród grup zwiedzających, a przede wszystkim wśród licznej młodzieży".

1025

Kowalenko
Jak urządzać wystawy szk
MORZE
7821/Mz